

We Lwowie, dnia 16. listopada 1905.

Aleg. 615

Sprawozdanie

komisyi gminnej o petycyi Wydziału powiatowego w Stryju i innych o zmianę przepisów, normujących obowiązek gmin do otrzymywania zubożałych i niezdolnych do pracy przynależnych, tudzież przepisów odnoszących się do postępowania z rekonwalescentami chorymi nieuleczalnymi, którzy nie mogą pozostawać w szpitalach.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Stryju, poparty przez Wydziały powiatowe w Brzesku, Turce, Dolinie, w Chrzanowie, w Dąbrowy, w Sokalu, w Bóbrce, w Ropczycach, w Bohorodczanach, w Tarnobrzegu, w Żywcu, w Rudkach, w Brzozowie, Mielcu, Pilźnie, Tarnopolu, w Gródku, Sanoku, w Grybowie, Samborze, Czortkowie i w Kamionce Strumiłowej żąda zmiany dotyczących przepisów w tym duchu, aby koszta utrzymania ubogich w zakładach dla nieuleczalnych, tudzież w domach ubogich od chwili odstawienia ich do nich przez zarządy szpitali aż do czasu prawomocnego stwierdzenia ich przynależności i należytego wezwania gminy przynależnej do odebrania ich były pokrywane z funduszu krajowego. Żądają też te Wydziały powiatowe wydania postanowień, aby zarządy szpitali nie oddawały uzdrowieńców lub nieuleczalnie chorych do miejscowych zakładów dla ubogich lub nieuleczalnych, lecz odstawiały ich bezpośrednio do ich gminy przynależności, jeżeli tylko ci wypuszczeni ze szpitali mogą odbyć podróż.

Drugie żądanie nie wymaga żadnej zmiany postanowień i wystarczy w zupełności zarządzenie Wydziału krajowego w drodze administracyjnej. Żądanie to uważa komisya jako zupełnie słuszne i dlatego wyrażamy przekonanie, że Wydział krajowy do żądania tego zastosuje się.

Inna jest jednak rzecz z pierwszym żądaniem. Sprawa swojszczyzny jest jedną z najzawilszych kwestyi naszego ustawodawstwa państwowego, a sprawa opieki nad ubogimi jedną z najsłabszych stron naszego ustawodawstwa krajowego.

Prawdziwego chaosu przepisów o swojszczyźnie, zawartych w patencie konskrypcyjnym z dnia 25. października 1804, prowizorycznej ustawy gminnej

z dnia 17. marca 1849 Nr. 170 dz. p. p., ustawy gminnej z dnia 24. kwietnia 1859 Nr. 58 dz. p. p. ustawy o przynależności z dnia 3. grudnia 1863 Nr. 105 dz. p. p., ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u. kr. nie rozświetliła nowela do ustawy o przynależności z dnia 5. grudnia 1897 Nr. 222 dz. p. p.

Nowela ta tylko w części ulżyła gminom, z których dużo ludności emigrowało za zarobkiem do innych gmin, zwłaszcza miast większych, w nich strawiło większą część życia swego i stargało siły swoje, a gdy ci biedacy, którzy pracą swą tyle tylko zarabiali, że mogli pokrywać najniezbędniejsze potrzeby rodziny swej, nie mogli więcej pracować, a co gorsza ulegli chorobom nieuleczalnym i wskutek tego ze szpitali musieli być według obowiązujących przepisów usunięci i oddani do domów ubogich lub zakładów dla nieuleczalnie chorych, to gmina, do której zakładu oddano takiego biedaka, żądała zwrotu kosztów utrzymania go od gminy przynależności, z którą tenże wszelkie związki dawno utracił.

Nowela ta postanawia bowiem tylko, że prawo przynależności można nabyć także przez 10-letni pobyt w gminie, czyni jednak nabycie to zależnym od tylu warunków, że częstokroć stanie się ono niemożliwym. Zresztą do uzyskania przynależności potrzeba uchwały dotyczącej Rady gminnej na żądanie interesowanej osoby lub dotychczasowej jej gminy przynależności. Jeżeli zaś weźmiemy na uwagę, że temu, o którego przynależność rozchodzi się, bardzo mało przeważnie zależy na tem, do której gminy przynależy — zwłaszcza w naszym kraju, w którym oświata jeszcze na niskim stopniu stoi — sprawdzenie przynależności zaś natrafia częstokroć na nieprzewyciężone trudności i dlatego ta gmina, która w przyszłości będzie musiała ponosić koszt utrzymania tego biedaka, nie może na czas żądać od gminy pobytu przyznania mu przynależności, to przyjdziemy do przekonania, że nowela ta nie usunęła krzywd powyżej wyszczególnionych.

Komisya zajęła się sprawą przynależności obszerniej dlatego, gdyż zdaniem jej tu leży główne źródło tego ziego, które petenci podnoszą. Im bowiem dłużej trwa sprawdzenie przynależności takiego uzdrowieńca lub nieuleczalnie chorego, wypuszczonego ze szpitala, tem więcej kosztów musi za niego zapłacić gmina przynależności, która według obowiązujących ustaw gminnych obowiązana jest do opieki nad ubogimi.

Tu nasuwa się pytanie, czy ta zasada jest słuszną. Nie ulega wątpliwości, że ktoś w państwie, czy w kraju, musi być obowiązany do utrzymywania ubogich. Ale czy słusznem jest, aby do tego była obowiązana gmina, w której przypadkowo ktoś się urodził. Kwestya ta jest co najmniej wątpliwa. Z drugiej jednak strony trudno i na te gminy, w których ci obcy przybysze przez dłuższy czas przebywają i wskutek tego często do szpitali, a potem do domów ubogich i dla nieuleczalnie chorych dostają się, a więc na większe miasta nakładać ciężar ponoszenia kosztów pobytu w tych domach bez prawa żądania zwrotu.

Dlatego sama przez się narzuca się myśl, aby te koszty ponosił fundusz krajowy przy ewentualnej pomocy państwowej. Nie ulega przecież wątpliwości, że ci, za których ma się płacić, są bez względu na to, do której gminy przynależą, obywatelami kraju. Słuszną tedy wydaje się być rzeczą, aby potrzebne koszty utrzymania ich w domach ubogich i dla nieuleczalnie chorych ponosił kraj, jak ponosi koszt leczenia chorych ubogich w szpitalach powszechnych.

Komisya sądzi nawet, że w takim razie koszty te będą znacznie mniejsze, jak są teraz, gdyż wówczas odpadnie przyczyna, dla której te koszty niepomierne wzrastały, odpaść może bowiem przyczyna badania przynależności wypuszczonego ze szpitala.

Do stanowczego a słusznego załatwienia tak ważnej, w ustrój ustawodawstwa o swojszczyźnie i gminnego wnikażącej, a budżet krajowy bardzo nadwężającej sprawy potrzeba głębokich i mozolnych badań, jaki efekt finansowy wywołałaby żądana zmiana. Potrzebnem będzie może porozumienie się z c. k. Rządem, gdyby sprawa załatwiona być miała zmianą ustawy o swojszczyźnie.

Dlatego wnosi Komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycye Wydziałów powiatowych w Stryju, Brzesku, Turce, Dolinie Chrzanowie, Dąbrowy, Sokalu, Bóbrce, Ropczycach, Bohorodczanach, Tarnobrzegu, Żywcu, Rudkach i w Pilźnie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiednich wniosków, względnie zdania sprawy na najbliższej sesyi.

Przewodniczący :

Stadnicki w. r.

Sprawozdawca :

Buynowski w. r.

